

Radio Łódź prezentuje nową metodę walki ze związkami

11 listopada 2021

Radio Łódź to regionalna rozgłośnia Polskiego Radia w mieście włókniarek. Od dwóch miesięcy załoga pracownicza, reprezentowana przez związki zawodowe znajduje się w spore z zarządem. W niedzielę 24 października w siedzibie spółki stało się coś dziwnego.

– Przede wszystkim chodzi o zamiar zwalniania naszych dziennikarzy przy jednoczesnym zatrudnianiu osób, które tak naprawdę nie mają z radiem nic wspólnego, a także o sprawy płacowe – naświetla kontekst dla łódzkiej „Wyborczej” Małgorzata Warzecha, dziennikarka Redakcji Publicystyki i Programów Kulturalnych, a także koordynatorka Wspólnej Reprezentacji Związków Zawodowych.

Jedność związkowa nie sprzyja dyrekcji radia. Zarządcy nie mogą rozgrywać przeciwko sobie pracowników dwóch organizacji. Te ogłosiły w obliczu konfliktu zawarcie porozumienia.

W niedzielę wieczorem doszło do niepokojącego zdarzenia.

– Około godz. 11 przyjechał prezes Arkadiusz Paluszkiewicz, co do tej pory mu się w weekendy nie zdarzało. Zjawił się pod pretekstem kończenia mycia okien w rozgłośni. Chciał podobno wpuścić do swojego gabinetu kogoś, kto miał mu te okna w niedzielę umyć. Przyjechał również kierownik redakcji informacji, Artur Wolski, który około 11 wprowadził do naszego radia dwóch nieznanych mężczyzn i zaprowadził ich do gabinetu pana prezesa. Siedzieli tam ponad 3 godziny – relacjonuje Warzecha.

W poniedziałek dziennikarka zobaczyła, że ktoś odłączył ładowarkę od jej komputera i rozkręcił obudowę.

– Tego dnia w całym Radiu Łódź była wielka awaria sieci. Kiedy poprosiłam informatyka o sprawdzenie mojego komputera, zapytał mnie, czemu otwierałam tę klapę. I wtedy coś mnie tknęło. Przypomniały mi się anonimowe SMS-y, które dostawali niektórzy nasi dziennikarze, czy nieuzasadnione donosy na mnie do KRRiT. Poprosiłam kolegów zajmujących się monitoringiem, aby sprawdzili, czy nikt nie zaglądał do mojego pokoju. I okazało się, że tak – mówi Warzecha.

Informatycy stwierdzili, że nastąpiła próba włamania do komputera pracownicy-związkowczyni. Sprawa trafiła do prokuratury, która zabezpieczyła monitoring. Okazało się, że w niedzielę pod siedzibę podjechał samochód firmy informatycznej od odzyskiwania danych.

Postępowania jest na etapie początkowym. Prezes Radia Łódź odmawia komentarza.

Autorstwo: Piotr Nowak

Źródło: Strajk.eu